

Quo Vadis, Droga

Początek drogi
To dzień narodzin
I od tej chwili
Powoli starzejemy się
Dla jednych kwiaty
Innym piach w oczy
Lecz wszystkim równo
Na końcu drogi czeka krzyż

Jedna droga jest
Ona w jedną stronę jest
Jeden bilet masz
Tylko w jedną stronę

Nie rozmawiamy
Zaganiani
Tylko swoimi sprawami
Przejmujemy się
Pochłonięci
Swoimi myślami
Tylko łokciami
Wzajemnie roztracamy się

A to co zostaje po nas
Można w małej urnie zmieścić
Żyjemy dopóki pamięć o nas
Pozostaje w sercach nam bliskich

A o to chodzi
By w trakcie drogi
Sie zastanowić
Czy nie zbaczamy z niej
Czy bilans twarzy
Napotykanych
Na naszej drodze
To twarze wrogów
Czy przyjaciół są